

Pierwszy korespondencyjny mistrz Wielkopolski



Maksymilian Wałczyk (1908 – 2004)

Urodził się 25 listopada 1908 r. w Berlinie. Był synem mistrza fryzjerskiego Franciszka Wałczyka i Weroniki z d. Pabich. Rodzina wyjechała z Ostrowa do Berlina w poszukiwaniu pracy i w celu poprawy swojego bytu materialnego. Ojciec Franciszek otworzył tam zakład fryzjerski. W stolicy Rzeszy Niemieckiej urodził się także brat Maksymiliana Zygmunt oraz siostra, która niestety zmarła w dzieciństwie.

Wnuk Maksymiliana Wałczyka Radosław Dankiewicz przytoczył nam pewną anegdotę dotyczącą tego okresu: *Franciszek był gołębiarzem. Kiedyś do zakładu weszli niemieccy klienci, aby się ostrzyć i ogolić, a Franek zamiast pilnować interesu, kręcił na dachu jakąś chorągwią, nad którą latały w okręgu gołębie...*

W 1916 r. rodzina powróciła do Ostrowa. Również tutaj Franciszek Wałczyk otworzył zakład fryzjerski. Początkowo w fachu ojca kształcił się też jego syn Maksymilian, jednak pewnego dnia: *...zaciął klienta brzytwą, dostał wtedy w „pysk” od ojca, który stwierdził, że nie nadaje się na fryzjera i wysłał go do szkoły kupieckiej. Fryzjerem został jego brat Zygmunt – ze śmiechem wspomina Radosław Dankiewicz.*

M. Wałczyk został kupcem. Miał sklep wielobranżowy. Po różne towary przychodziły również jego kuzynki, które handlowały później nimi na ostrowskim targu.

Z pozostawionych przez niego zapisków wynika, iż swoją działalność szachową rozpoczął już w 1927 roku, choć trudno obecnie ustalić, na czym ona konkretnie polegała. Być może były to po prostu gry towarzyskie z kolegami ze szkoły kupieckiej.

W latach 1929-1931 odbywał służbę wojskową w 7. Batalionie Telegraficznym w Poznaniu. Zwyciężył wówczas w mistrzostwach tej jednostki. Do przesyłania zaszyfrowanych informacji służyły wówczas gołębie pocztowe, którymi, zapewne również z racji zainteresowań swojego ojca, zajmował się nasz bohater. Kolejną anegdotę dziadka przywołuje tutaj R. Dankiewicz: *Pewnego dnia pokonał w szachy swojego sierżanta. Ten tak się zdenerwował, że zamaszystym ruchem ręki zrzucił wszystkie bierki z szachownicy i za karę wysłał go do puszczania gołębi w Jarocinie.* Jak widać, już wtedy prezentował bezkompromisową postawę, gdy chodziło o grę królewską.

Początkowo był członkiem Ostrowskiego Klubu Szachistów 1930, a po zawieszeniu działalności klubu wstąpił w szeregi Sekcji Szachowej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Ognisko I. W rozgrywkach drużynowych reprezentował klub grając na I szachownicy.

W sezonie 1935/1936 zajął drugie miejsce w Mistrzostwach Ostrowa Wielkopolskiego (za Bolesławem Misiem).

16 listopada 1937 r. odrodził się Ostrowski Klub Szachistów 1930 „Skoczek”, a Maksymilian Wałczyk został wybrany do Zarządu na stanowisko wiceprezesa.

21 grudnia 1937 r. wziął ślub z Karoliną Borzysławską (ur. 12 maja 1916 r. w Biniewie). W styczniu 1939 r. urodziła się ich córka Barbara (matka Radosława Dankiewicza).



Dyplomy Maksymiliana Wałczyka za wicemistrzostwa Ostrowa w sezonie 1935/36 i w roku 1939.

W trwających od marca do maja 1939 r. Mistrzostwach Ostrowa Wielkopolskiego ponownie zajął drugie miejsce, minimalnie ustępując tym razem Stefanowi Fluderowi. W bezpośredniej partii pokonał jednak swojego oponenta.

We wrześniu 1939 r. w mundurze Wojska Polskiego walczył przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Jego oddział poddał się dopiero, gdy cofając się natrafił na Armię Czerwoną: *Rosjanie podjechali i krzyknęli „Ruki wierzch!”*. *Na szczęście wraz ze swoim kompanem Drygasem wy dostał się z oblężenia. Resztę aresztowali.*

W czasie okupacji rodzina została zmuszona przez Niemców do opuszczenia domu. Zamieszkali na poddaszu jednej z ostrowskich kamienic. Odebrano im też sklep. W 1942 r. na świat przyszła druga córka Wałczyków Anna. Pod koniec działań wojennych Maksymilian przez pół roku pracował przy kopaniu rowów obronnych w okolicach Wielunia.

Po wojnie wrócił do pracy w sklepie, który jednak został już znacjonalizowany: *Jako dawny właściciel był dla władzy „wrogiem klasowym”*. *Kiedyś dotarł do swojej dokumentacji, z której wynikało, że w sklepie pracować miał tylko przez rok, po czym kierownictwo objąć miały „nowo wyszkolone kadry”*.

Był jednym z głównych inicjatorów reaktywowania życia szachowego na ziemi ostrowskiej, przy czym przez cały czas grał również czynnie w turniejach, osiągając znakomite rezultaty. Na przełomie 1947 i 1948 r. w pierwszych po wojnie mistrzostwach miasta wywalczył tytuł mistrzowski. W październiku 1948 r. został powołany do reprezentacji Poznania na mecz z Wrocławiem i wygrał swój pojedynek z Baumfeldem. W 1950 r. z powodzeniem reprezentował z kolei zespół „Stali” Ostrów Wlkp. w Mistrzostwach Okręgu, a później w pierwszych w historii rozgrywkach II Ligi.

W trudnym okresie stalinowskich czystek, kiedy to szachy wykorzystywane były do celów propagandowych, odważył się opowiedzieć za przywróceniem tradycyjnej nazwy klubu – Ostrowskiego Klubu Szachistów 1930, który zarządzeniem komunistycznych władz został rozwiązany (jego członków przejęła „Stal”).

W 1950 r. rozpoczął wykłady szachowe dla nowoutworzonej Sekcji Szachowej Kolejarsza „Ostrovii” Ostrów Wlkp. Uczył także nieodpłatnie gry w szachy młodzież z Gimnazjum Mechanicznego (późniejszego Technikum Kolejowego).

Udana była dla niego też pierwsza połowa lat 50-tych. W 1951 r. wziął udział w pierwszych powojennych Mistrzostwach Wielkopolski, pokonując m. in. Andrzeja Kwileckiego, wówczas czołowego szachistę w województwie. W 1952 r. zdobył wicemistrzostwo Ostrowa za Lechem Lipińskim.

W latach 1952-1954 odbyły się pierwsze Indywidualne Mistrzostwa Wielkopolski w Grze Korespondencyjnej. Turniej rozgrywany był pod patronatem „Gazety Poznańskiej” i Sekcji Szachów WKKF. Zgromadził on na starcie ponad 150 zawodników z całego województwa. Maksymilian Wałczyk po świetnej grze dostał się do 8-osobowego finału. Również i tam spisał się rewelacyjnie zajmując I miejsce. *Grzał równo i solidnie, nie stroniąc jednak od gry kombinacyjnej i taktycznych powikłań* – jak pisała ówczesna prasa.

W decydującej, jak się później okazało, partii pokonał zdobywcę drugiego miejsca Zygmunta Garsztkę z Koźmina. „Gazeta Poznańska” relacjonowała: *W spotkaniu Wałczyk – Garsztkę białe doskonale rozegrały otwarcie i zdobyły wieżę, uzyskując łatwo wygraną pozycję. Garsztkę zaproponował remis, odrzucony oczywiście przez partnera, po czym przestał odpowiadać na posunięcia i zażądał oceny przez Komisję Sędziowską. (...) Kol. Wałczykowi przyznajemy punkt na skutek przerwania gry przez przeciwnika. Oto zakończona partia korespondencyjna:*

Maksymilian Wałczyk (Ostrów) – Zygmunt Garsztkę (Koźmin)

1.e4 c6 2.Sf3 d5 3.Sc3 dxe4 4.Sxe4 Gf5 5.Sg3 Gg6 6.h4 h6 7.Se5 Gh7 8.Hh5! Hd5?? 9.Gc4! Zaledwie 9 ruchów, a czarne mogą się już śmiało poddać Gg6 10.Sxg6 Hxh5 (patrz: diagram)



11.Gxf7+!! Piękne i zarazem kończące uderzenie Kxf7 12.Sxh8+ Ke6 13.Sxh5 Sf6 14.Sxf6 Kxf6 15.h5! czarne przerwały grę 1–0 (Komentarz: Paweł Dudziński)

Wręczenie nagród odbyło się podczas wielkiego Turnieju Błyskawicznego w Poznaniu w czerwcu 1954 r. Na zawodach tych świetnie spisała się 12-letnia wówczas Anna Wałczyk, która w rywalizacji z seniorkami zajęła 3. miejsce.

Jako osoba bardzo zaangażowana w działalność szachową został przewodniczącym Sekcji Szachów przy Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej (później PKKF) w Ostrowie. Brał udział w tworzeniu wielu sekcji i klubów szachowych na terenie powiatu, a także udzielał wykładów szachowych, m. in. w „Kolejarzu” Skalmierzyce. W tamtym czasie w powiecie ostrowskim istniała rekordowa liczba ponad 20 sekcji i klubów szachowych! Cyklicznie rozgrywano także mistrzostwa miasta, klubów i wprowadzono nowy rodzaj turniejów – turnieje błyskawiczne. Z uwagi na niewystarczającą liczbę zegarów ruchy wykonywano wtedy na komendę: „Białe ruch!”, „Czarne ruch!”. Zwyciężył w pierwszym z tych turniejów w 1952 r. W roku 1953 trenowana przez niego Sekcja Szachowa



Maksymilian Wałczyk w latach szkolnych.

KS „Głuchoniemi” zajęła 2. miejsce w Wojewódzkich Mistrzostwach Drużyn Głuchoniemych.

W 1956 r. zdobył z zespołem „Startu” Ostrów Wlkp. wicemistrzostwo okręgu poznańskiego, dzięki czemu ostrowska ekipa ponownie awansowała do II Ligi.

Przez cały czas związany był z szachami. Pod koniec lat 60-tych rozpoczął działalność w Klubie Nauczyciela, w którym działał jeszcze na początku lat 80-tych.

W 1960 r. zmarła jego żona. *Czas zajmował sobie na różne sposoby. Najczęściej po pracy w sklepie szedł pograć do klubu w szachy. Bardzo lubił też czytać. Rozpaczal, gdy likwidowali czytelnię w obecnym Empiku. Zaczął wtedy chodzić do biblioteki. Zawsze interesował się też sportem, szczególnie piłką nożną. Pamiętam, jak chodziliśmy wspólnie na mecze „Ostrovii” za lokomotywowońnię. Pracował bardzo długo, bodajże do*

73 roku życia – podsumowuje Radosław Dankiewicz.

31 stycznia 1980 r. za swoją działalność na rzecz szachów otrzymał Złotą Honorową Odznakę Polskiego Związku Szachowego.

W 1981 r. odbył się jego benefis w Klubie Nauczyciela połączony z wystawą bogatej literatury szachowej.

W 1986 r. otrzymał medal 60-lecia Polskiego Związku Szachowego, który przekazał następnie do Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego.

W pamięci wielu ostrowian zachował się charakterystyczny obraz Maksymiliana Wałczyka, który w długim płaszczu i z manierami przedwojennego dżentelmena przemykał ostrowskimi ulicami, udając się do czytelni Biblioteki Publicznej, czy też z rzadka

jeszcze zaglądając na turnieje szachowe w formie kibica.

Prawie do końca swych dni cieszył się dobrą kondycją fizyczną i świeżością umysłu. Można jedynie żałować, że nikt nie spisał jego bogatych wspomnień szachowych.

Umarł w otoczeniu rodziny 28 listopada 2004 roku w wieku 96 lat i został pochowany na cmentarzu przy ul. Limanowskiego w Ostrowie Wielkopolskim.



Zdjęcie ślubne państwa Wałczyków.

Był niewątpliwie wielką osobowością ostrowskich szachów, nie tylko jako zawodnik, ale również jako trener i działacz. Dlatego też decyzją Zarządu Ostrowskiego Towarzystwa Szachowego (A. Dera, P. Dudziński i A. Grzegorowski) od 2010 r. rozgrywany cyklicznie w Ostrowie Turniej Noworoczny nosi jego imię.

Ważniejsze rezultaty indywidualne Maksymiliana Wałczyka w latach 1929-1954:

1929-1931 Poznań (Mistrzostwa 7 Batalionu Telegraficznego) – I m.

1935/36 Ostrów Wlkp. (Mistrzostwa Ostrowa) – II m.

1939 Ostrów Wlkp. (Mistrzostwa Ostrowa) – II m., 14 z 16, 17 ucz.

1947 Ostrów Wlkp. (Mistrzostwa Ostrowa) – I m., 17,5 z 20, 21 ucz.

1949/50 Ostrów Wlkp. (Mistrzostwa Ostrowa) – II m.

1951/52 Ostrów Wlkp. (Mistrzostwa Ostrowa) – II m., 9,5 z 11, 12 ucz.

1951 Poznań (Mistrzostwa Wielkopolski) – VIII m., 3,5

1952-54 I Korespondencyjne Mistrzostwa Wielkopolski – I m. i tytuł mistrza Wielkopolski, ponad 150 uczestników!

Ważniejsze odznaczenia i wyróżnienia za działalność szachową:

1980 Warszawa – Złota Honorowa Odznaka PZSzach

1986 Warszawa – Medal 60-lecia PZSzach

2010 Ostrów Wielkopolski – Nadanie cyklicznemu Turniejowi Noworocznemu jego imienia